

Od autora: stachowi... stach umarł w grudniu

do snu
kładałem się z myślą że siła
która przeciąga nas w nieskończoność
ma zapach plastikowych worków
i surowej ziemi

brak mi słów
szczególnie tutaj na końcu świata
gdzie stare panny handlujące zapalkami
nie umierają na bolesność
tylko odchodzą za wspomnieniami

dla jednej z nich
w sklepie braci ingebrigsten
przymierzałem wczoraj czarny garnitur
stojąc przed lustrem
przypominałem sobie obojętność
którą mnie obdarzyła
i to było coś...

jeżeli kiedyś
przyniosą mnie martwego w lektyce
nie płąć tym którzy mnie przynieśli

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

finch, dodano 29.01.2023 08:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.